

Sygn. akt I ACa 996/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Władysław Pawlak
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko T. Ż. i M. Ż.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 20 maja 2014 r. sygn. akt I C 578/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata A. S. kwotę 6 642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote) w tym 1 242 zł podatku VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 996/14

UZASADNIENIE

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu z dnia 23 stycznia 2013 r. skierowanego przeciwko M. Ż. i T. Ż., J. W. domagał się zasądzenia od pozwanych solidarnie kwoty 500.000 zł tytułem zwrotu równowartości nakładów, jakie poniósł na nieruchomości stanowiącą własność pozwanych, a objętą księgą wieczystą o nr (...) prowadzoną przez Sąd

Rejonowy w Nowym Sączu, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazał, iż w latach 1988-2006 pozostawał w związku małżeńskim z córką pozwanych; wspólnie zamieszkiwali na nieruchomości stanowiącej własność pozwanych przy ul. (...) w S., gdzie wybudowali dom - z przyrzeczeniem, że nieruchomość ta w przyszłości zostanie przekazana małżonkom w darowiźnie. Przy takim zapewnieniu, powód pracował na nieruchomości przy budowie, urządzał otoczenie domu, wznosił ogrodzenie, garaże, a także pracował przy ogrodzie zakładając oczko wodne, fontannę i altankę; wszelkie prace wykonywał własnoręcznie, bądź przy pomocy pracowników opłacanych z własnych środków; z tym przeznaczeniem zakupywał również konieczne materiały budowlane.

M. Ż. i T. Ż. wniesli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa advokackiego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 20 maja 2014r. sygn. akt I C 578/13 Sąd Okręgowy w Nowym Sączu oddalił powództwo i zasądził od powoda J. W. na rzecz pozwanych T. Ż. i M. Ż. solidarnie kwotę 7200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa advokackiego, w pozostałej części obciążył kosztami Skarb Państwa oraz przyznał ze środków Skarbu Państwa pełnomocnikowi z urzędu wynagrodzenie w kwocie 8856zł

Sąd Okręgowy ustalił, że :

M. i S. Ż. są byłymi teściami powoda i właścicielami na prawach ustawowej wspólności majątkowej nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) zabudowanej jednorodzinny budynkiem mieszkalnym, dla której Sąd Rejonowy w Nowym Sączu prowadzi księgę wieczystą o nr (...). Budynek był wznoszony w latach 1988-1991, na podstawie wydanej na rzecz pozwanych decyzji o pozwoleniu na budowę z dnia 30 sierpnia 1988r. Decyzję o budowie pozwani podjęli w połowie lat 80-tych, szerokie kontakty T. Ż., który przez lata pracował jako taksówkarz, wykorzystując na gromadzenie materiałów budowlanych. W ten sposób, systemem gospodarczym pozwani jeszcze przed rozpoczęciem budowy zgromadzili pustaki leżakowe, cegły, drzewo i cement, przeznaczając na ten cel oszczędności gromadzone z prowadzonych na dużą skalę od lat 70-tych, upraw szklarniowych. Po tym jak córka pozwanych w 1988 r. zaszła w ciążę i zdecydowała o legalizacji związku, chcąc zabezpieczyć byt rodzinie, pozwani zweryfikowali pierwotne plany zamieszkania na terenie sąsiadującym ze szklarniami i przyjęli nowożeńców na własne utrzymanie; wszyscy zamieszkali wspólnie w S. przy ul. (...). W tym czasie powód nie pracował, a pomimo rekomendacji ze strony teścia, powód nie był zainteresowany przedłużeniem umowy o pracę w Spółdzielni Kółek i Usług Rolniczych w S., która wygasła po trzech miesiącach w dniu 14 czerwca 1988 r. Wówczas, głównie na potrzeby ubezpieczenia, pozwani zatrudnili powoda na ćwierć etatu przy własnej działalności rolniczej, przy której wykonywaniu nie angażował się znacząco; znikomy wkład powód miał również przy organizacji prowadzonej budowy, która finansowana była w całości ze środków pozwanych, a także ze zgromadzonych przez nich materiałów budowlanych. Powód nie miał żadnego udziału finansowego zarówno w budowie, jak i wykończeniu domu; jego pomoc sprowadzała się zaś jedynie do incydentalnej reprezentacji inwestorów na terenie budowy, incydentalnie też do przekazywania wykonawcom wynagrodzenia pochodzącego ze środków pozwanych.

Przy wsparciu ze strony teściów, około 1991 r. powód zainicjował własną działalność gospodarczą z zakresu handlu mięsem i zwierzętami rzeźnymi, którą jednak prowadził nierozważnie, zarobione pieniądze bezrefleksyjnie trwoniąc i nie uczestnicząc w znaczący sposób w utrzymaniu żony i dzieci, które nadal finansowo wspierali pozwani, początkowo wspomagając finansowo również samą działalność powoda. Na jego prośbę, pozwany pomógł mu w spłacie pożyczki 200.000 starych zł. W tym czasie powód popadł w znaczne zadłużenie, w związku z którym od około 1993 r. dom pozwanych zaczęli nachodzić jego wierzyciele. Ostatecznie firma zaczęła podupadać, po to by następnie zostać zlikwidowaną, powód zaś pozostał z długami, które częściowo zaczęli spłacać pozwani oraz jego współmałżonka. Po tym jak powód zorientował się w skutkach swoich działań gospodarczych, okresowo zrywając kontakt z rodziną, w 1995 r. wyjechał za granicę, gdzie był poszukiwany listami gończymi w związku z licznymi zarzutami oszustw, w efekcie czego w 1997 r. został deportowany z Anglii, tymczasowo aresztowany, a następnie osadzony w zakładzie karnym. Po opuszczeniu zakładu karnego, powód nie podjął stałego zatrudnienia, doraźnie dorabiał przy handlu drzewem, a ze względu na stan zdrowia uzyskał świadczenie rentowe, w latach 2000-nych zajmując się dorywczo handlem

drzewem, w związku z czym ponownie zaczął popadać w długi, w związku z którymi prowadzone były przeciwko niemu liczne postępowania karne; w międzyczasie diametralnie zmieniła sytuacja małżeńska stron; powód zaczął się znęcać nad najbliższą rodziną, za co został odrębnie skazany prawomocnym wyrokiem za okres 2002-2006. W związku z bezskutecznym wezwaniem do odbycia kilku prawomocnie orzeczonych kar pozbawienia wolności i kilkoma kontynuowanymi postępowaniami przygotowawczymi, w lipcu 2009 r. przeciwko powodowi wydany został europejski nakaz aresztowania, wskutek którego ponownie został deportowany i osadzony. Jeszcze w dniu 30 czerwca 1991 r., przeciwdziałając finansowej współodpowiedzialności za zobowiązania powoda, pozwani zawarli z córką G. W. w formie pisemnej umowę użyczenia wymienionej nieruchomości wraz z wyposażeniem. Umowa została zawarta na cele mieszkaniowe i na czas nieokreślony.

Co najmniej od końca 2006 r. powód nie zamieszkuje w S. przy ul. (...), przy czym małżeństwo powoda z G. W. zostało rozwiązane przez rozwód prawomocnym wyrokiem z dnia 1 września 2006 r. Prawomocnym wyrokiem z dnia 24 maja 2007 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu nakazał J. W., aby opróżnił z osób i rzeczy jego prawa reprezentujących i wydał M. Ż. i T. Ż. przedmiotowy lokal mieszkalny, nie przyznając pozwanemu prawa do lokalu socjalnego. Aktualnie w toku pozostaje postępowanie o wznowienie postępowania ze skargi J. W. Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedłożonych do sprawy dokumentów, w tym decyzji o pozwoleniu na budowę z dnia 30 sierpnia 1988r. i pisma Urzędu Miasta i Gminy w S. z dnia 11 maja 1988 r. uzupełnionego treścią umowy użyczenia z dnia 30 czerwca 1991r oraz na podstawie zeznań świadków i stron. Sąd uznał za wiarygodne zeznania osób mających wiedzę bezpośrednią o procesie budowy jak też osób mających wiedzę o organizacji budowy Z tych zeznań wynika , że organizacją i finansowaniem budowy zajmowali się pozwani, a pozwany nie uczestniczył w procesie budowy a jedynie okazjonalnie reprezentował czy też przekazywał pieniądze pozwanego. Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom bliskim powoda P. W. i A. K., odpowiednio ojca i siostry powoda. Siostra powoda nie dysponowała bezpośrednimi informacjami w sprawie, jak bowiem przyznała, wnioski co do organizacji budowy wyciągała wyłącznie na podstawie rodzinnych rozmów, nie interesowała się bowiem jej przebiegiem, a sama pomagała dopiero przy końcowym etapie tj. sprzątnięcia nieruchomości. Zeznania P. W. były odosobnione i sprzeczne z całym pozostałym spójnym materiałem dowodowym. Sąd Okręgowy wskazał , że pominął dowód z przesłuchania W. C. (1) i S. S. (1), uznając wobec braku wskazania ich aktualnych adresów, że dochodzenie w tym przedmiocie powodowałyby zwłokę w rozpoznaniu sprawy.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał , że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Postępowanie dowodowe nie wykazało bowiem by na nieruchomości pozwanych powód ponosił jakiegokolwiek nakłady, które podlegałyby zwrotowi. Wprawdzie powód był widywany w okolicach prowadzonej budowy, nie wykonywał jednak tak konkretnych prac ani działań zmierzających do organizacji budowy, czy to w postaci zakupu materiałów budowlanych, poszukiwania wykonawców czy też wypłacania z własnych środków wynagrodzenia. Obecność powoda na nieruchomości wynikała z faktu zatrudnienia w gospodarstwie teściów. Powód nie dysponował środkami finansowymi, które pozwoliłyby mu na czynienie istotnych nakładów na nieruchomość, zaś meble nie stanowiły nakładu na nieruchomość , lecz osobne rzeczy ruchome. Powód nie wykazał zgodnie z treścią art. 6 k.c. ani zakresu deklarowanych nakładów, okresu w którym miały zostać poniesione, ich wartości ani nawet wielkości środków wydanych na prace budowlane i modernizacyjne.

Sąd Okręgowy wskazał ponadto , że zgodnie z twierdzeniami pozwu nakłady miały dotyczyć zarówno prac budowlanych, wykończeniowych budynku, jak i otaczającego go ogrodu; przy okazji i także zakupu części wyposażenia. przy ustnym porozumieniu z byłymi teściami dotyczącym przeniesienia własności w przyszłości. Ewentualne więc nakłady według pozwu powód miał czynić we własnym interesie . Nawet więc przy przyjęciu tych twierdzeń za prawdziwe powód pozostawał w ocenie Sądu co najwyżej jej współposiadaczem zależnym, z materiału sprawy nie wynikało bowiem, by strony łączyła w tym zakresie jakakolwiek nazwana umowa prawa cywilnego, czy też działania te odbywać się miały na zasadzie prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia (art. 753 § 2 w zw. z art. 713 k.c.). Ewentualne można było rozważyć rozliczenie nakładów w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Stan władania nieruchomością usankcjonowany i sformalizowany został dopiero z momentem zawarcia umowy jej użyczenia na cele mieszkaniowe, a jako współmałżonek G. W. z którą zawarta została umowa powód został w sposób dorozumiany dopuszczony do korzystania z niej w tej formie. Stosownie do treści art. 719 k.c., roszczenia

biorącego do używania przeciwko użyczającemu o zwrot nakładów, w tym zarówno koniecznych, jak i użytecznych na rzecz przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy, analogiczny roczny termin przedawnienia, liczony od dnia zwrotu rzeczy, przewidziany został dla roszczeń uzupełniających przysługujących posiadaczowi przeciwko właścicielowi o zwrot nakładów (art. 229 k.c.), bez względu na charakter posiadania. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nawet gdyby powód poniósł nakłady to i tak w świetle tych przepisów jego roszczenie byłoby przedawnione. Kluczowym momentem dla oceny przedawnienia jest zwrot rzeczy obejmujący wszelkie formy odzyskania przez właściciela władztwa nad rzeczą, w tym również faktycznego oddania rzeczy przez jej posiadacza. Z zebranego w sprawie materiału, w tym zeznań samego powoda wynika, iż nieruchomości będącą przedmiotem postępowania J. W. dobrowolnie opuścił końcem 2006 r., po tej dacie do niej nie wrócił, aktualnie zaś zamieszkuje i zarobkuje na terenie Anglii, gdzie znajduje się jego centrum życiowe. W sytuacji zatem gdy decyzja ta podjęta została po rozwiązaniu małżeństwa, a kolejno rozwiązaniu umowy stanowiącej podstawę do wystąpienia przez pozwanych z powództwem o eksmisję, należało uznać, iż powód opuścił dom w S. z zamiarem jego zwrotu - zarówno w rozumieniu art. 719 k.c., jak i art. 229 k.c. w zw. z art. 226 § 2 k.c. i art. 230 k.c. Potwierdza to późniejsze zachowanie powoda, który sam przyznał, że nigdy później do domu tego nie wrócił, i dopiero pod koniec 2012 r. podjął procesowe starania o podważenie wyroku eksmisyjnego, nie deklarował jednak nawet, że do domu tego w ogóle wrócić planuje. Prawomocny wyrok orzekający eksmisję jest w dalszym ciągu jednak wiążący (art. 365 k.p.c.), prawnie irrelevantne pozostaje zaś subiektywne przekonanie powoda deklarującego, że przedmiotowej nieruchomości nigdy nie wydał (00:28:30). Skoro zatem do faktycznego zwrotu nieruchomości doszło co najmniej końcem 2006 r., to w dacie wniesienia pozwu, roszczenie powoda o zwrot nakładów na tą nieruchomość pozostawało przedawnione już od końca 2007 r. Skutkowało to oddaleniem powództwa. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy powołał art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Apelację od tego wyroku złożył powód zaskarżając wyrok w całości zarzucając:

- naruszenie art. 229 k.c. w zw. z art. 226§2 k.c. i art. 230 k.c. poprzez jego zastosowanie i w konsekwencji uznanie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu, w sytuacji gdy bieg przedawnienia nie rozpoczął się, bowiem nie doszło do dobrowolnego wydania nieruchomości,

- naruszenie przepisów o postępowaniu, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj.art.217 § 3 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wniosków dowodowych o przesłuchanie w charakterze świadków W. C. (2) i S. S. (1), podczas gdy wnioski te dotyczyły faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. jakie nakłady poniósł powód na nieruchomość pozwanych powód, w sytuacji gdy okoliczności sporne pomiędzy stronami nie zostały ostatecznie wyjaśnione, co w konsekwencji doprowadziło do rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy na podstawie niepełnego materiału dowodowego,

- naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy tj art. 217 § 3 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego powoda o przesłuchanie w charakterze świadka J. D., podczas gdy wniosek ten dotyczył faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. wysokości nakładów poniesionych przez powoda na przedmiotową nieruchomość własności pozwanych pochodzących z prowadzonej przez niego działalności gospodarczej oraz przeznaczenia środków finansowych uzyskanych z prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej,

- naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego powołanego w celu dokonania wyceny wartości nakładów poniesionych przez powoda na nieruchomość własności pozwanych, co skutkowało przyjęciem że powód nie udowodnił wartości poniesionych nakładów,

- sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, mającą wpływ na treść zapadłego w sprawie wyroku, polegającą na przyjęciu, że bezspornym jest w sprawie, że powód J. W. i jego żona G. W. korzystali z nieruchomości na zasadzie użyczenia, podczas gdy stroną umowy użyczenia była tylko córka pozwanych, a powód nigdy nie zawierał umowy użyczenia z pozwanymi, nie miał też wiedzy, by taka umowa została sporządzona przez jego byłą żonę,

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegająca na przyjęciu, że powód dobrowolnie opuścił z koncem 2006r. dom w S. i , że uczynił to z zamiarem zwrotu w rozumieniu art. 719k.c. w zw. z art. 229k.c. w zw. z art. 226§2 k.c. i art. 230 k.c. co skutkowało przyjęciem przedawnienia dochodzonego roszczenia, podczas gdy przed Sadem Okręgowym toczyła się sprawa o eksmisję ze skargi o wznowienie postępowania.

Powód wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie kwoty 500000zł z ustawowymi odsetkami i obciążenie kosztami postępowania ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o przeprowadzenie dowodu z zeznań wskazanych świadków na okoliczność faktu, daty i zakresu nakładów na nieruchomość pozwanych. Uzupełniając apelację powód zakwestionował także prawidłowość pominięcia dowodu z opinii biegłego na okoliczność oszacowania nakładów. Podtrzymał stanowisko, że nieprzeprowadzenie dowodów wskazanych w piśmie z dnia 24 czerwca 2014r. mających wskazywać na przeprowadzenie nakładów na budowę budynku i na fakt wymeldowania powoda.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny uznał w zasadzie ustalenia Sadu Okręgowego

i zważył co następuje:

Dotychczasowe postępowanie dowodowe dało podstawy do poczynienia powyższych ustaleń. Dotychczas przeprowadzone dowody prawidłowo ocenione, nie wskazywały by powód czynił nakłady na nieruchomość pozwanych, w tym poprzez finansowanie budowy ze środków uzyskanych z prezentów ślubnych czy też z działalności gospodarczej. Nie jest wystarczające dla uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 233k.p.c. przekonanie powoda o innej niż przyjął Sąd Okręgowy doniosłości przeprowadzonych dowodów i ich odmiennej ocenie niż przyjęta w zaskarżonym wyroku i zarzut w tym zakresie nie może zostać podzielony skoro ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy była logiczna i wszechstronna. Nie było natomiast prawidłowe pominięcie części dowodów zgłoszonych na okoliczność faktu i daty nakładów na tej podstawie, że zgłoszono je dla przewłoki a dotychczasowe postępowanie wykazało przeciwieństwo faktów na które zostały powołane pominięte dowody, co dotyczy dowodu z zeznań świadka J. D. k-121. Tu trzeba także zauważyć , że wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków D. C. (lub C.) i S. nie mógł być uznany za powodujący przewłokę skoro zgłoszono je na początku postępowania k-59 i k-121. Sąd Okręgowy mógł natomiast pominąć dowód wobec braku wskazania prawidłowych adresów tych świadków. Niemniej ta wadliwość ostatecznie nie miała wpływu an rozstrzygnięcie. Przy przyjęciu bowiem przedawnienia roszczenia brak jest potrzeby uzupełnienia postępowania dowodowego o zeznania świadków, w tym także wskazanych w apelacji na okoliczność daty, faktu i zakresu nakładów, abstrahując od potrzeby wyjaśniania kwestii adresów świadków C. (lub C.) i S., co do których istnieje zresztą wysokie prawdopodobieństwo ich zgonu albowiem świadek G. W. podawała , że te osoby nie żyją.

Niezależnie czy podstawą roszczeń będą przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu , prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia czy też przepisy o roszczeniach pomiędzy właścicielem a posiadaczem doszło do przedawnienia roszczeń o zwrot nakładów, nawet gdyby powód wykazał, że do ich poniesienia doszło. Zgodzić się przy tym trzeba z przyjęciem przez Sąd Okręgowy, z powołaniem m.in. na stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 marca 2009 r. III CZP 6/09, że powoda należy traktować jako posiadacza zależnego i ocenić bieg przedawnienia według przepisów art. 224-226 k.c. w zw. z art. 230k.c. Gdyby wykazane zostały twierdzenia powoda, że czynił on nakłady na budowę budynku i na urządzenie otoczenia na nieruchomości pozwanych z przeświadczeniem, że pozwani przeniosą własność nieruchomości na niego i na rzecz małżonki, to w takim przypadku podstawą ewentualnych rozliczeń nakładów na budowę domu stanowi art. 224 k.c. w zw. 226 k.c., gdyż brak jest ewentualnego ważnego stosunku obligacyjnego pomiędzy stronami regulującego zasady ponoszenia nakładów. Stosunek użyczenia czy quasi użyczenia mieszkania w budynku nie mógł jeszcze istnieć skoro według zeznań powoda małżonkowie zamieszkali w budynku już po jego wybudowaniu i wykończeniu a więc już po dokonaniu nakładów a dopiero później została zawarta umowa użyczenia. Zakup mebli nie jest nakładem na nieruchomość. Stosunek użyczenia mógł więc dotyczyć już wybudowanego budynku czy też lokalu w tym budynku . W odniesieniu do okresu budowy wykazano zarówno (tzw. corpus possessionis) jak i wolę powoda współwładania lub współużytkowania skoro z ustaleń wynika , że powód

na nieruchomości przebywał i okazjonalnie zlecał pewne prace, nawet jeżeli ich nie finansował. Można więc przyjąć, że powód był współposiadaczem lub współposiadaczem (tylko z żoną) zależnym. Roszczenie posiadacza czyniącego nakłady w przekonaniu, że uzyska tytuł prawny do przedmiotu nakładów ulega przedawnieniu w terminie określonym w art. 229k.c. o ile nie przedawniły się one wcześniej na podstawie art. 118k.c. Nakłady inwestycyjne zwiększające wartość rzeczy stają się wymagalne z chwilą wydania a więc dotyczy ich roczny termin przedawnienia wskazany w art. 229k.c. Z zeznań samego pozwanego wynika, że wyprowadził się z domu w 2006r bo „miał eksmisję” (protokół elektroniczny z dnia 20 maja 2014r. 00:20:28). Ponowne wyraźne podkreślenie w tych zeznaniach roku 2006r. oznacza, że pozwany łączył stwierdzenie „miał eksmisję” z wszczęciem a nie zakończeniem tej sprawy, tym bardziej, że miał świadomość dokładnej daty wydania wyroku eksmisyjnego podając ją w pozwie (k-1). Obala to wypływające z faktu wydania w dniu 24 maja 2007r. wyroku eksmisyjnego domniemanie zamieszkania jeszcze do maja 2007r. Samo wydanie i uprawomocnienie się wyroku mogło mieć wówczas już tylko znaczenie dla kwestii uprawnienia powoda do lokalu socjalnego i dla ewentualnej podstawy wymeldowania powoda z mieszkania. Tym samym należy uznać, że jeszcze w 2006r. doszło do zwrotu rzeczy albowiem zwrot rzeczy pomiędzy właścicielem a posiadaczem (posiadaczem zależnym) polega na odzyskaniu przez właściciela faktycznego wyłącznego władztwa nad rzeczą i pozbawienie możliwości posiadania przez posiadacza. Właściciel nawet jeżeli składał pozew z powołaniem na zakończenie użyczenia wynikającego z rozszerzenia skutków umowy zawartej z córką w 1991r. na jej męża, to kierując żądanie eksmisji jednoznacznie jeszcze 2006r. wyraził wolę pobawienia powoda jakiegokolwiek władztwa nad rzeczą. Roszczenie eksmisyjne jest w tym przypadku substratem roszczenia windykacyjnego. Wyprowadzenie się przez posiadacza z terenu nieruchomości w obliczu realizowania przez właściciela roszczenia eksmisyjnego jednoznacznie wyraża na zewnątrz wolę wyzbycia się przedmiotu posiadania nawet jeżeli w wewnętrznym przekonaniu powód uznawał swój tytuł do korzystania czy też zatrzymania nieruchomości pozwanych. Niewątpliwie więc powód utracił w 2006r. posiadanie, którego nie przywróci nawet ewentualne uwzględnienie skargi o wznowienie postępowania eksmisyjnego. W 2006r. rozwód był już orzeczony stąd powód, nawet jeżeli nie dokonał podziału majątku wspólnego, w tym rozliczenia z tytułu nakładów na majątek osoby trzeciej finansowanych z majątku wspólnego, mógł od 2006r. dochodzić roszczeń wynikających z posiadania i to w całości niezależnie od swego byłego małżonka (por. Uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 1989 r. III CZP 68/89 OSNC 1990/6/70). Nie doszło więc do naruszenia art. 229 k.c. w zw. z art. 226§2 k.c. i art. 230k.c. Na marginesie więc można tylko wskazać (co zauważył także Sąd Okręgowy), że nawet przy zastosowaniu przepisów art. 719k.c. czy też art. 405 k.c., roszczenie uległoby również przedawnieniu, przy czym w odniesieniu do przepisów o użyczeniu w terminie roku od dnia zwrotu rzeczy a w odniesieniu do bezpodstawnego wzbogacenia w terminie 10 lat od zakończenia budowy i urządzenia otoczenia tj. od ok.1991r., gdyż w tej dacie zrealizowało się wzbogacenie pozwanych kosztem jak twierdzi powód jego majątku. Nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia ani zarzut pozorności umowy użyczenia ani czy powód miał świadomość zawartej przez żonę umowy użyczenia, choć wskazać należy, że z zeznań świadków wynika, że powód powoływał się w stosunkach zewnętrznych (względem wierzycieli) na tę umowę. W wypadku gdy umowę zawierała tylko żona powód uprawnienia pochodne mógł wywodzić z przepisów prawa rodzinnego i to nawet przed wprowadzeniem art. 28¹k.r.o. .co sankcjonowało tylko tytuł współposiadania zależnego. Nawet jednak gdyby nie miał on świadomości takiej umowy lub gdyby umowa była pozorna, to musiał przyjmować, że uprawnienie do zamieszkania w budynku stanowiącym część nieruchomości teściów wynika ze stosunków rodzinnych skoro miał świadomość, że nie doszło do oczekiwanego przez niego przeniesienia własności. Uprawnienie do zamieszkiwania w cudzym lokalu mógł wywodzić tylko ze stosunków rodzinnych, w którym krewni jego żony udostępniili jemu i żonie lokal do bezpłatnego zamieszkania. W takiej sytuacji przyjmuje się istnienie „quasi użyczenia”. Mogło to wpłynąć jedynie na podstawę prawną rozliczenia ewentualnych dalszych nakładów użytecznych, zwiększających wartość nieruchomości, ponoszonych już po zamieszkaniu w mieszkaniu w nieruchomości pozwanych (tj. 719k.c.), co jednak nie zmienia oceny przedawnienia roszczenia, niezależnie od kwestii braku wykazania faktu ich poniesienia. Powód zamieszkując lokal mieszkalny w nieruchomości był wówczas nadal posiadaczem zależnym. Przy wykluczeniu zaś jakiegokolwiek użyczenia nadal była to kontynuacja wcześniejszego współposiadania nieruchomości. To posiadanie w zakończyło się w 2006r. Zwrot rzeczy w rozumieniu art. 229§1 k.c. tworzył zaś wymagalność roszczenia o zwrot ewentualnych nakładów ponoszonych na wybudowanie budynku. Wbrew zarzutom apelacji nie jest istotna dobrowolność wyzbycia się rzeczy. Istotne jest natomiast przy zwrocie rzeczy dostateczne wyrażenie na zewnątrz samego wyzbycia się

tj całkowitej utraty posiadania. Ma to miejsce także w przypadku opuszczenia nieruchomości przez posiadacza i odzyskana całkowitego władztwa przez właściciela nad rzeczą na skutek eksmisji a nawet w sytuacji gdy posiadacz zostaje samowolnie pozbawiony posiadania i w odpowiednim czasie nie występuje o przywrócenie posiadania (zob. J. Ignatowicz (w:) Komentarz, t. I, 1972, s. 612 i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2005 r. III CZP 47/05 OSNC 2006/6/100). Apelacja nie jest więc zasadna. O jej oddaleniu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono według zasady odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391§1k.p.c). Zastosowano przy tym §2 ust. 1 i 2, §6 pkt. 7 i §13ust. 1 pkt2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. 2013r. poz. 461), które stanowiło także podstawę przyznania wynagrodzenia pełnomocnikowi z urzędu reprezentującego powoda/ .